Warszawa dnia 27 kwietnia 2023 r.

Dr hab. Dariusz Jagiełło, prof. Uniwersytetu SWPS
Katedra Prawa Karnego
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Stelli Skorupskiej, pt. *„WIZJA LOKALNA" jako czynność procesowo-kryminalistyczna*, Olsztyn 2023, ss. 307;
przygotowanej pod kierunkiem naukowym:
dr hab. Justyny Karaźniewicz prof. UKW oraz
dr hab. Ireneusza Sołtyszewskiego

I. Uwagi ogólne

Pismem datowanym na dzień 23 marca 2023 r. (odebranym 28 marca 2023 r.) zostałem poinformowany, że Rada Naukowa Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie powołała mnie do pełnienia funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim Pani Magister Stelli Skorupskiej, która przedłożyła rozprawę zatytułowaną *„WIZJA LOKALNA" jako czynność procesowo-kryminalistyczna,* przygotowaną pod kierunkiem naukowym dr hab. Justyny Karaźniewicz prof. UKW oraz dr hab. Ireneusza Sołtyszewskiego.

Decyzję Wysokiej Rady poczytuję za zaszczyt i wyróżnienie, za które dziękuję.

Poniżej przedstawiam recenzję rozprawy pracy doktorskiej Pani magister Stelli Skorupskiej, rozpoczynając od dwóch uwag wstępnych:

1. Zgodnie z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – *Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. poz. 1699 ze zm.) przewody doktorskie wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz. U. poz. 1668) są przeprowadzane na zasadach dotychczasowych, czyli na podstawie ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.), dalej zwaną *„ustawą o stopniach i tytule naukowym"*.
2. Zgodnie z treścią art. 13 ust. 1 *ustawy o stopniach i tytule naukowym* rozprawa doktorska *„(...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne, lub oryginalne dokonanie artystyczne, oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej"*.

Wskazane powyżej ustawowe kryteria stanowią podstawę mojej recenzji i oceny przedłożonej rozprawy Pani magister Stelli Skorupskiej.

II. Wybór tematu rozprawy, problem badawczy i jego oryginalność

Wybór tematu rozprawy oceniam jako trafny, zarówno z teoretycznego, jak praktycznego punktu widzenia. W polskiej literaturze prawniczej (kryminalistycznej oraz karnoprocesowej), tytułowa problematyka nie stanowi podatnego pola badawczego - rzekłbym nawet że jest pomijana. Wynika to – jak mniemam – z faktu, że wizja lokalna ma nieuregulowany status na gruncie polskiego procesu karnego. W przepisach k.p.k. brak jest odniesienia do tej czynności. Dostrzeganych jest w związku z tym szereg problemów, m.in.:

- Czym proceduralnie owa czynność faktycznie jest?, czym różni się od eksperymentu procesowego, a co wyróżnia ją od oględzin miejsca zdarzenia?.
- Co można, a co należy ustalić przy pomocy wizji lokalnej?
- Czy w postanowieniu o zarządzeniu wizji lokalnej muszą zostać określone jej cele – jak szeroko?
- Według jakich wytycznych przeprowadzać należy wizję lokalną, czy statycznie (obejrzenie), czy „z jakimś teatrum"?.
- Jak należy protokołować skoro nie wymieniono jej w treści art. 143 § 1 k.p.k.?, a może tylko ją nagrywać?

Pytania te można mnożyć dlatego wybór pola naukowego uznaję za uzasadniony i trafny.

Praca Doktorantki poza warstwą *stricte* teoretyczną zawiera część badawczą, co może dać podwaliny pod funkcjonowanie wizji lokalnej w przyszłości, a także zapoczątkować dyskusję nad ewentualnym jej wprowadzeniem do treści kodeksu postępowania karnego.

Recenzowana rozprawa doktorska dotyczy kwestii specyficznej, która rzadko była przedmiotem głębszego zainteresowana doktryny karnoprocesowej, a także kryminalistycznej. Szereg wątpliwości jakie wiążą się z statusem wizji lokalnej powoduje, że winny one zostać rozstrzygnięte, albo tam gdzie nie wytrzymują krytyki, co najmniej naświetlone.

III. Hipoteza badawcza i metody badawcze

Problem badawczy dysertacji sprowadza się do pytania: *Co to jest wizja lokalna? Czy jest formą eksperymentu procesowego, oględzinami wtórnymi czy samodzielną czynnością procesową?*.

Autorka celem pogłębienia problemu badawczego, sformułowała problemy szczegółowe w formie pytań (por. s. 8):

1. *W jaki sposób definiuje się wizję lokalną?*
2. *Jaka jest istota oraz charakter prawny wizji lokalnej?*
3. *W jakich sytuacjach organ procesowy, w obszarze procesu karnego, przeprowadza wizję lokalną?*
4. *W jaki sposób organ procesowy przeprowadza wizję lokalną i jak ją dokumentuje?*
5. *Czym różni się wizja lokalna od oględzin?*
6. *Czym różni się wizja lokalna od eksperymentu procesowego?*
7. *Jakie znaczenie dowodowe ma wizja lokalna?*

Powyższe pytania i uzyskane na nie odpowiedzi dały asumpt do przyjęcia że wizja lokalna jest czynnością samodzielną, o odmiennym charakterze od oględzin i eksperymentu procesowego. Taka hipoteza spowodowała sformułowanie hipotez szczegółowych (por. s. 9):

1. *Czynność wizji lokalnej jest stosowana przez organy procesowe pomimo braku regulacji w obszarze procesu karnego.*
2. *Wizja lokalna jest wykorzystywana głównie dla weryfikacji oświadczeń procesowych podejrzanych i świadków.*
3. *Kryminalistyka nie wypracowała standardów postępowania w trakcie realizacji tej czynności.*
4. *Brak jest jednolitych wzorców dokumentowania czynności wizji lokalnej.*
5. *Konieczne jest wprowadzenie odrębnej regulacji prawnej, która stanowiłaby podstawę przeprowadzania wizji lokalnej i podkreślałaby odrębny charakter tej czynności.*

Celem potwierdzenia lub naukowego zaprzeczenia tezom, hipotezom głównym i szczegółowym Autorka posłużyła się metodą badania literatury, źródeł prawa, a także wykonana została analiza aktowa oraz ankieta badawcza.

Akceptując podział, który jest wynikiem pomysłu, ustaleń i założeń badawczych Autorki pragnę zgłosić pod rozwagę postulat – na przyszłość – aby zastanowić się nad dodaniem aspektów porównawczych i prawnoporównawczych, co z uwagi na brak systemowej definicji, podstaw prawnych i wątpliwości co do jej legalności mogłoby w sposób obrazowy dać informację jak czynność ta w praktyce funkcjonuje (jeśli w ogóle?) w innych systemach prawnych.

IV. Struktura rozprawy wraz z uwagami szczegółowymi

Rozprawa została podzielona na sześć rozdziałów merytorycznych poprzedzonych *„Wprowadzeniem"*, a zakończonych *„Wnioskami końcowymi"*, *„Streszczeniem"*, *„Bibliografią"* oraz *„Aneksami"*.

Rozdział pierwszy *„Pojęcie wizji lokalnej i regulacje tej czynności w przepisach prawa"* zmierza do zaprezentowania pojęcia wizja lokalna, a także Autorka próbuje ustalać pewne elementy natury definicyjnej. W tym celu dokonała analizy w ujęciu słownikowym oraz prezentuje głosy doktryny. Koncentruje się na pozycjach literaturowych z zakresu polskiego postępowania karnego oraz kryminalistyki. Nie pozostaje obojętna na kwestie definiowania wizji lokalnej w orzecznictwie sądowym, choć czyni to na skromnej liczbie bowiem jest to tylko 5 orzeczeń (2 Sądu Najwyższego, 2 Sądów Apelacyjnych i 1 Sądu Okręgowego). Analizując obszerność i merytorykę mam wątpliwości czy należało czynić odrębny podrozdział 1.1.3., czy też nie byłoby wystarczające włączenie tych ustaleń do podrozdziału 1.1.2.?

Drugim wątkiem podniesionym w tym rozdziale jest analiza regulacji prawnych w tym Zarządzeń Komendanta Głównego Policji oraz materiałów archiwalnych pochodzących z zasobów Instytutu Pamięci Narodowej.

W rozdziale tym zabrakło zderzenia niejako teorii i praktyki na płaszczyźnie definicyjnej i realizacyjnej. Na s. 13 Doktorantka pisze, że *„(...) obecna sytuacja powoduje problemy natury teoretycznej i praktycznej oraz nie pozwala aby czynność ta była w skuteczny sposób wykorzystywana"*. Ale jak pogodzić to stwierdzenie z faktem że wizja lokalna jest wykonywana? Czy należałoby jej zabronić? Czy definiować ją, a jeśli tak w jaki sposób i gdzie?

I jakim by była ona dowodem?. Wobec stwierdzenia Autorki takie ustalenia wymagałyby – w mojej ocenie – sygnalizacji już w tym miejscu. Znajdują się one dalej w treści pracy, choć sądzę, że wskazane miejsce byłoby odpowiednim.

Tytułowy problem wymagałby w ujęciu definicyjnym odniesienia się do wszystkich pozycji literatury kryminalistycznej, w tym do pozycji, które tematu wizji lokalnej nie podejmują lub podejmują go wyłącznie sprawozdawczo. Analiza jest dość obszerna jednak nie kompleksowa. Dla przejrzystości i niejako wykazania proporcji należałoby pogrupować oddzielnie głosy doktryny kryminalistycznej i karnoprocesowej, a dopiero w następstwie tego dokonać analizy prezentowanych stanowisk. Zabieg z pkt. 1.1.2. (ważny dla treści pracy) pokazuje głosy doktryny definiujące wizję lokalną pomieszczoną w jednej z trzech grup: oględzin wtórych; eksperymentu procesowego, a także samodzielnej czynności procesowej. Powoływanie mieszanych głosów doktryny powoduje wątpliwość czy są one domeną doktryny kryminalistycznej, czy też karnoprocesowej. Na ustalenie proporcji w tym zakresie liczę w trakcie obrony rozprawy doktorskiej.

Odpowiedzi wymaga dlaczego pierwszą historycznie definicją przywołaną w pracy jest wskazana w pracy Pawła Horoszowskiego z 1958 r. Czy są ku temu jakieś przesłanki, jaki w tym aspekcie przyświecał cel?. Autorka obszernie powołuje się – i słusznie - na regulacje Komendanta Głównego Policji, ale nie wskazuje na relacje pomiędzy tym aktem a treścią kodeksu postępowania karnego?.

Jako ciekawe i wzbogacające treść należy uznać odniesienie się do wizji lokalnej w materiałach archiwalnych IPN którym to fragmentem pracy Autorka odnosi się do analiz wykonanych czynności przez Milicję Obywatelską. Dało to ciekawy rezultat (s. 38-39) pokazujący co faktycznie sprawdzała i jaki był cel podjęcia decyzji o realizacji wizji lokalnej. Ustalenia te w dużej mierze dały asumpt do formułowanych przez Autorkę wniosków odnoście do celu i zakresu wizji lokalnej w dalszych częściach pracy.

W drugim rozdziale *„Wizja lokalna jako czynność procesowa"* w centralnym punkcie znajdują się zaprezentowanie wizji lokalnej jako samodzielnej czynności dowodowej. Autorka przedstawia organy uprawnione do dokonania tej czynności, jak również odnosi się do udziału innych uczestników wizji lokalnej, w tym stron procesowych. W tym rozdziale zawarte zostały informacje odnośnie do dokumentowania wizji lokalnej.

Ten fragment pracy napisany jest bardzo dobrze w ujęciu przepisów prawa i formułowanych wniosków przez Autorkę. Ustalenia w nim poczynione są zbieżne z poglądem recenzenta, zarówno w ujęciu przyznania wizji lokalnej samodzielności jako czynność procesowo kryminalistyczna, a także w ujęciu celu jaki ma ona realizować (s. 43). Zgadzam się także i popieram stanowisko odnośnie do tego że można by wizję lokalną zaliczyć do czynności niejako kontrolującej dowody (s. 46), a także ujawniającej (s. 46).

Po części aprobuję, lecz z pewną ostrożnością, stwierdzenie, że: *„ ... zasadniczo jest to czynność odnosząca się do rzeczowego źródła dowodowego"* (s. 46), zaś na stronie kolejnej czytamy, że jest to *czynność dowodowa o charakterze dodatkowym*. Brakuje ustalenia jaki podział dowodów i czynności dowodowych aprobuje Autorka, który z podziałów funkcjonujących w doktrynie jest jej zdaniem najtrafniejszy.

W kontekście procesu karnego najważniejsze pytanie odnosi się do legalności wizji lokalnej. Chodzi o to by nie naruszyć słusznie chronionych praw, np. jeśli w czasie wizji

lokalnej w sprawie o zgwałcenie dokonuje się eksperymentu to nie może w nim brać udziału osoba zgwałcona.

Czym zatem jest wizja lokalna z taktycznego punktu widzenia?

1. Działaniem bez akcji (*stricte statyczne*) – samo obejrzeniem miejsca zdarzenia. Tu ważne jest by miejsce to nie było chronione tajemnicą.
2. Działaniem z akcją (*quasi dynamiczne*), polegać będzie na teatralnym odtworzeniu miejsca zdarzenia, podejmowanym z udziałem podejrzanego (oskarżonego) lub bez jego udziału. W tym wypadku będzie istotne aby działanie nie było sprzeczne z czym innym.
3. Wizja lokalna w celu ustalenia czy miejsce zdarzenia nie zostało sztucznie zmienione. Np. jeden z uczestników postępowania cywilnego stwierdza, że inny narusza jego pole, zrobił sobie ścieżkę, z kolei drugi mówi, że tam zawsze była ścieżka i tam się zawsze chodziło. Pierwszy pole to zaorał i jeszcze posadził drzewka (na tej ścieżce która kiedyś tam była). Podczas wizji lokalnej jeden z nich stwierdza tu nigdy nie było drzewek, sędzia wskazuje, że drzewka rosną i mają liście. Wtedy podszedł wyjął jedno drzewko, a to był kij, patyk wsadzony w ziemię z doczepionymi sztucznie liśćmi. Zatem przenosząc to na grunt karny można powiedzieć że przy wizji lokalnej chce się ustalić czy miejsce nie zostało sztucznie zmienione od czasu zdarzenia, czy czegoś tam nie dodano, nie ujęto?.

Z punktu widzenia prawa karnego procesowego należy zastanowić się nad pogodzeniem przebiegu czynności wizji lokalnej z zasadą bezpośredniości, legalności i praworządności.

W tym kontekście determinuje jeszcze udzielenie odpowiedzi na pytanie do jakiej grupy dowodów należy wizja lokalna. Recenzent uznaje podział dowodów zasadniczo na trzy grupy:

1. Dowody osobowe,
2. Dowody rzeczowe,
3. Dowody ze specjalnych czynności dowodowych. Specjalnie aranżowanych czynności dowodowych – np. konfrontacja, oględziny itp.

Według tego podziału wizja lokalna (jej rezultat/wynik) byłaby możliwa do zaaprobowania w dwóch grupach, tj. jeśli byłaby tylko statyczną czynnością, polegającą wyłącznie na obejrzeniu miejsca zdarzenia jako dowód rzeczowy, zaś jeśli byłyby wykonywane w jej trakcie inne („poboczne niejako") czynności wtedy mamy do czynienia z grupą tych dowodów, które należą do specjalnych czynności dowodowych.

Nie ulega wątpliwości że w powyższym ujęciu tytułowe zagadnienie jawi się jako problem w pierwszej kolejności znajdujący się na styku prawa karnego procesowego i kryminalistyki (taktyki kryminalistycznej).

Trafnie i zdaje się kompleksowo Autorka odniosła się do celów wizji lokalnej (s. 51 i n.). Szczegółowo opisała przesłanki konieczne jej przeprowadzenia, które w kilku miejscach odniesione zostały do zasadniczych celów wizji lokalnej, co jest zabiegiem wartym uwagi.

Na s. 61 znajdują się uwagi odnośnie do prokuratora. Jednak powstaje pytanie dlaczego tylko przez pryzmat k.p.k., a wyłączona z analizy została regulacja wynikająca z *Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury* (t. jedn. 2017 r., poz. 1206), w którym odnośnie do czynności dowodowych prokuratora wskazuje się w § 169, że: *w sprawach o zabójstwo, sprowadzenie katastrofy komunikacyjnej lub budowlanej albo ich niebezpieczeństwa oraz w sprawach o wypadek przy pracy ze skutkiem śmiertelnym, a*

także w sprawach o inne poważniejsze przestępstwa, których skutkiem jest śmierć człowieka, prokurator przeprowadza oględziny miejsca zdarzenia lub kieruje ich przebiegiem, a w razie potrzeby dokonuje odtworzenia przebiegu zdarzenia lub kieruje tą czynnością. Można się zastanawiać czy ten rodzaj odtworzenia został powiązany z czynnością oględzin, czy też nie, a może właśnie tu jest pole do interpretacji na temat wizji lokalnej?

Odnośnie do uczestników wizji lokalnej (podrozdział 2.6) katalog podmiotów jest pełny, zaś wywody poczynione trafnie. Odnośnie do tego fragmentu dysertacji mam pytanie, bowiem słusznie uznała Autorka, *że udział podejrzanego/oskarżonego w wizji lokalnej jest dobrowolny* (s. 68), ale czy widziałaby możliwość (lub potrzebę) wprowadzenia wizji lokalnej do treści art. 74 lub 192a k.p.k., czy byłoby to zasadne gdyby wizja lokalna była czynnością uregulowaną przepisami k.p.k. (co dalej w treści pracy postuluje), a co ważniejsze czy dałoby się tę czynność zrealizować w duchu treści ww. przepisów?

Podrozdział 2.8 odnośnie dokumentacji wizji lokalnej zasługuje na aprobatę. W tym ujęciu na podkreślenie zasługuje podanie przez Autorkę podstawy prawnej wizji lokalnej jako art. 143 § 2 k.p.k. (co uważam za poprawne), zaś stojące w opozycji do dzisiejszych realiów karnoprocesowych, bowiem wskazywanie na art. 143 § 1 pkt 2 jest normą. Potwierdzają to również badania Autorki (por. rozdział VI).

Trzeci rozdział *„Wizja lokalna jako czynność kryminalistyczna"* opiera się na wskazaniu zagadnień taktycznych, a także organizacyjnych odnośnie do wizji lokalnej. Znajduje się w nim odniesienie do metod jej realizacji, a także dokumentowania.

Wartym podkreślenia jest obszerny podział i zaakcentowanie zasad przeprowadzenia wizji lokalnej. Odnoszą się one i są zestawione z wypracowanymi przez kryminalistykę oraz prawo karne procesowe. Autorka trafnie wyciągnęła wnioski i przeniosła te zasady na grunt tytułowej problematyki.

W zakresie pkt. 3.3. wymagałaby rozwinięcia kwestia planowania wizji lokalnej o zagadnienia planu śledztwa, który wynika z cyt. wyżej *Regulaminu prokuratorskiego* § 127.

Odnośnie pkt. 3.4. nie wybrzmiało jasno kto miałby wykonać czynność. Autorka stwierdziła *„(...) zidentyfikowania stałych punktów w terenie, które pozwolą precyzyjnie odnieść się do informacji...(...)"* – s. 100. Czy przez zasadę analogii do czynności oględzin miejsca zdarzenia prokurator kierujący czynnością, czy też inny podmiot?

Nie został podjęty temat przerwy w czynności wizji lokalnej w ujęciu taktycznym, a także karnoprocesowym. Na jakiej podstawie miałaby zostać przerwa ta zarządzona, czy uniemożliwiałaby powrót do czynności, czy też po np. ustaniu intensywnych opadów podejmujemy ją na nowo i wtedy protokołujemy dalej wyłącznie z adnotacją że miała miejsce przerwa?.

Na s. 107 znajduje się zwrot *„ponowne oględziny miejsca zdarzenia"*, niejako na marginesie należałoby wyjaśnić, albo chociażby zasygnalizować w przypisie czy czynność oględzin miejsca jest czynnością powtarzalną, czy też niepowtarzalną. Czy zakończenie oględzin stoi na przeszkodzie ich ponownej realizacji w tej samej sprawie, o ten sam czyn?

Czwarty rozdział *„Wizja lokalna a oględziny"* oraz rozdział piąty *„Wizja lokalna a eksperyment procesowy"* są do siebie zbliżone tak układem, jak problemowo. Nie można kwestionować ich obecności z uwagi na bliskość definicyjną i problemową z wizją lokalną. Oba rozdziały wieńczy podrozdział podsumowujący (podrozdział 4.7 i 5.10).

Podsumowanie rozważań w tym elemencie pracy należy uznać za trafne, albowiem Autorka Słusznie stwierdza: *„(...) wizja lokalna i oględziny miejsca zdarzenia to czynności do siebie podobne. Są to czynności procesowo-kryminalistyczne, o charakterze dowodowym, polegające na dokonywaniu spostrzeżeń, a miejscem ich przeprowadzenia jest miejsce zdarzenia. Są przeprowadzane przez właściwy organ procesowy, zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego. Analiza elementów procesowo-kryminalistycznych daje jednak podstawę do wysunięcia wniosku, że między tymi czynnościami zachodzą istotne różnice. Dotyczą one przede wszystkim celu obu czynności, bowiem wizja lokalna (w przeciwieństwie do oględzin) nie zmierza do znalezienia i zabezpieczenia śladów pozostawionych na miejscu zdarzenia. Różnice w zakresie charakteru tych czynności dowodowych (elementu badawczego, poszukiwawczego) są nierozerwalnie związane także z innymi funkcjami tych czynności i szczegółowymi celami, które realizują. Odmienności w zakresie charakteru, celów i funkcji wizji lokalnej i oględzin wpływają także na kolejne różnice dotyczące przesłanek czynności (i związanego z nimi momentu przeprowadzenia czynności), udziału w jej przeprowadzeniu innych podmiotów, sposobu ich przeprowadzenia i stosowanych metod, a także wykorzystywanych przedmiotów i środków technicznych. Zaprezentowane różnice dają podstawę do stwierdzenia, że mimo podobieństw, wizja lokalna jest odrębną od oględzin, samodzielną czynnością dowodową”*. (por. s. 148 – 149). Z kolei odnośnie do eksperymentu procesowego uwagi poczyniono bardziej obszerne, co wiąże się rzecz jasna ze zbliżeniem ich procesowymi i taktycznym. I tak: *„Niezwykle istotną cechą wspólną wizji lokalnej i eksperymentu procesowego jest to, że są to dowodowe czynności o charakterze zmysłowym, przeprowadzane na miejscu zdarzenia. Przedmiotem tych czynności jest więc miejsce popełnienia przestępstwa, uwzględniające także miejsce dojścia i odejścia z miejsca, w którym dokonano przestępstwa. Ani wizja lokalna ani eksperyment procesowy nie osiągnie swego celu, jeśli organ procesowy nie uda się na miejsce zdarzenia. Istotą obu czynności jest więc uszczegółowienie informacji o zdarzeniu, sposobie zachowania jego uczestników w oparciu o informacje uzyskane na miejscu zdarzenia. Trzeba jednak podkreślić, że powyższe stwierdzenie odnosi się do tej formy eksperymentu procesowego, która określana jest jako rekonstrukcja zdarzenia, a więc polega na odtworzeniu przebiegu zdarzenia lub jego fragmentu. W odniesieniu bowiem do doświadczenia jako drugiej formy eksperymentu podobieństwa między wizją lokalną a eksperymentem procesowym są niewielkie, bowiem doświadczenie nie musi w każdym przypadku być przeprowadzone na miejscu zdarzenia. Jeśli celem eksperymentu będzie jedynie sprawdzenie możliwości wykonania określonej czynności niezależnie od warunków panujących na miejscu zdarzenia (np. sprawdzenie, czy podejrzany byłby w stanie podnieść określony przedmiot, czy wykonać określony ruch ręką) - doświadczenie może być przeprowadzone także w innym miejscu niż miejsce zdarzenia. Trzeba więc mieć na uwadze, że znaczne podobieństwo między wizją lokalną a eksperymentem procesowym odnosi się do tej jego formy, która polega na odtworzeniu przebiegu zdarzenia lub jego fragmentu na miejscu popełnienia przestępstwa”* (s. 174 – 175). *„W konsekwencji oznacza to, że eksperyment procesowy należy postrzegać jako czynność niepowtarzalną, co potwierdzają także poglądy doktryny. Wizja lokalna może być natomiast przeprowadzania nawet kilkukrotnie. Taka możliwość wystąpić może zarówno wtedy, gdy organ będzie chciał poznać i zweryfikować różne elementy przestrzenne miejsca zdarzenia podczas różnych wizji lokalnych, jak i wówczas, gdy zajdzie potrzeba ponownego przeprowadzenia wizji w odniesieniu do tego samego elementu.*

Może to wynikać na przykład z konieczności zweryfikowania nowych zeznań czy wyjaśnień albo informacji uzyskanych z innych dowodów, które zaprzeczają wcześniejszym dowodom" (s. 176).
„Istota obu czynności i sposób ich przeprowadzenia rzutuje także na kwestie uczestników tych czynności. Eksperyment procesowy zmierzający do odtworzenia przebiegu zdarzenia wymaga aktywnego udziału podejrzanego/oskarżonego lub świadków czy pokrzywdzonych, których wyjaśnienia lub zeznania będą weryfikowane na miejscu zdarzenia. W trakcie eksperymentu procesowego osoby te składają uzupełniające wyjaśnienia lub zeznania, na podstawie których rekonstruowane są po kolei czynności odpowiadające przebiegowi zdarzenia przestępczego. Wizja lokalna jest natomiast czynnością, która może i często jest, ale nie musi być przeprowadzana z udziałem podejrzanego/oskarżonego, pokrzywdzonego czy świadków. W tych przypadkach, w których celem wizji lokalnej jest jedynie zapoznanie się z topografią miejsca, z usytuowaniem poszczególnych jego elementów i unaocznienie przez organ informacji terenowych wynikających z przeprowadzonych dowodów (np. dokumentacji fotograficznej dołączonej do protokołu oględzin), wówczas udział podejrzanego/oskarżonego czy innych osób w wizji lokalnej nie jest potrzebny. Celem wizji jest wówczas zorientowanie się w terenie jedynie przez organ procesowy, bez potrzeby dostarczenia przez podejrzanego czy inne osoby uzupełniających, dodatkowych informacji o miejscu zdarzenia" (s. 176 – 177).
„Możliwe jest tu bowiem uznanie wizji lokalnej jako czynności głównej, w ramach której - na podstawie art. 212 k.p.k. - przeprowadzany jest eksperyment procesowy. Możliwe jest także przyjęcie, że są to dwie odrębne czynności dowodowe, wymagające sporządzenia odrębnej dokumentacji procesowej" (s. 177).

Prace kończy najobszerniejszy rozdział szósty *„Wizja lokalna w świetle badań aktowych i ankietowych"* stanowiący konkluzję wyników zrealizowanych badań. Celem analizy było ustalenie, czy wizja lokalna jest wykonywana w praktyce organów procesowych, jakie są przesłanki jej realizacji, jak przebiega czynność i jakie ma znaczenie dowodowe.
Wstępnym założeniem było to że w sprawach o zabójstwo jedną z realizowanych czynności procesowych jest wizja lokalna. Analizą objęto te sprawy karne, w których zarzucono popełnienie przestępstwa zabójstwa, a sprawa została prawomocnie zakończona. Próba badawcza objęła 114 akt postępowań (realizowana w Sądzie Okręgowym w Białymstoku, Olsztynie i Gdańsku) za lata 2000 – 2015. Ostatecznie w 70 analizowanych postępowaniach odnotowano realizację czynności wizji lokalnej.
Analizą badawczą objęte zostały także badania ankietowe zrealizowane na próbie 116 funkcjonariuszy Policji pionu dochodzeniowo-śledczego (Wzór ankiety – Kwestionariusz ankiety diagnostycznej – s. 297 – 301).
Wyniki badań pozwoliły Autorce na ustalenie aktualnego stanu wiedzy na temat wizji lokalnej w jej praktycznych aspektach, a tym samym dostrzeżenie punktów krytycznych i wymagających zmian.

Począwszy od s. 244 do 257 prezentowane są przez Autorkę *„Wnioski końcowe"*. Dużą satysfakcję powoduje ich sformułowanie, ale nie może uzyskać mojego entuzjazmu pomieszczenie w nich i odwoływanie się do wyników badań ankietowych. Należało w rozdziale VI dokonać podsumowania tylko wykonanej analizy, której początkowo szukałem właśnie w jego zakończeniu. Miesza się płaszczyzna badawcza z podsumowaniem i stanowiskiem Autorki. Faktycznie s. 245 – 253 stanowią podsumowanie badań i związane z nimi wnioski,

zaś 8 końcowych linii tekstu z s. 253, a także s. 254 i 255 stanowią wnioski *de lege ferenda*, które *de facto* powinny być *„Podsumowaniem"*.

Z wnioskami podsumowującymi badania aktowe zgadzam się i twierdzę, że jako badania wstępne zostały przeprowadzone i konkludowane w sposób poprawny. Definicja wizji lokalnej zaproponowana przez Doktorantkę także znajduje uzasadnienie przeprowadzonymi analizami i badaniami. Na s. 246 czytamy że wizja lokalna to: *„czynność dowodowa, przeprowadzana przez organ procesowy w stadium postępowania przygotowawczego lub sądowego, polegając na bezpośrednim poznaniu zmysłowym miejsca zdarzenia lub jego fragmentu, której celem jest weryfikacja oraz uzupełnienie już posiadanych informacji uzyskanych w wyniku innych czynności dowodowych. Celem tej czynności nie jest przeprowadzenie ponownych oględzin miejsca zdarzenia jak również rekonstrukcji jego przebiegu w postaci eksperymentu procesowego"*.

W pracy Autorka w klarowny sposób nie rozdzieliła etapów postępowania przygotowawczego i sądowego, dlatego też nie można ustalić czy etapy te należałoby w jej ocenie traktować analogicznie, czy wymagałyby odmiennego działania, a jeśli tak w oparciu o jakie kryteria?

Wnioski *de lege ferenda* sformułowane przez Doktorantkę odzwierciedlają stan jej analiz i wynikających z badań wniosków. Należy je zaakceptować. Jednak mój niedosyt budzi brak wskazania, w którym dokładnie miejscu kodeksu postępowania karnego chciałaby definicję pomieścić, czy jako odrębną jednostkę redakcyjną, czy też jako oddzielny paragraf w istniejącym już artykule?. Gdzie miałyby się znaleźć wytyczne odnośnie do realizacji tej czynności, czy w Zarządzeniu Komendanta Głównego Policji, czy także w Regulaminie prokuratorskim?. Czy protokołowanie tej czynności wprowadzone winno zostać do § 1 art. 143 k.p.k. – czy w jakieś inne konkretne miejsce czy też nie ma to znaczenia?. To wymagałoby pochylenia się nad systematyką art. 143 i ustalenia czy zamieszczona w nim gradacja jest przypadkowa, czy ustawodawca wartościuje protokoły? – nie jest to bowiem układ alfabetyczny.

Nie znalazłem w pracy odpowiedzi na pytanie – liczę na uzyskanie odpowiedzi podczas obrony rozprawy: *Czy brak ustawowej definicji wizji lokalnej powoduje możliwość uznania o braku skuteczności poczynionych w jej trakcie ustaleń, czy obrońcy kwestionują tę czynność, a jeśli tak, jaką podają podstawę prawną?*.

W pracy można było też odnieść się do kwestii psychologii. Mam na myśli podjęcie decyzji o wykonaniu czynności wizji lokalnej z uwagi na swoiste cechy - „walory sprawcy". Podczas gdy ustalone zostanie, że sprawca uwielbia mówić o tym co zrobił, albo przejawia „kwestie natury psychiatrycznej" tego rodzaju czynność możne finalnie dać asumpt do istotnych i prawdziwych ustaleń. Tak było chociażby w przypadku wizji lokalnej z udziałem Karola Kota, którą można określić mianem spektaklu.

V. Strona formalna rozprawy

Recenzowana rozprawa została napisana dobrym językiem prawniczym, opartym na poprawnej polszczyźnie. Strona formalna pracy nie budzi większych zastrzeżeń. Można dostrzec drobne niedociągnięcia warsztatowe.

Autorka ujawnia przesadne zamiłowanie do niektórych figur językowych (np. określniki: *„uzyskano", przedstawiono", „przeprowadzono", uwzględniono", „odniesiono",*

„scharakteryzowano" itp.). Dałoby się też uniknąć (z korzyścią dla czytelników), zdań wielokrotnie złożonych. Systematyczne użycie form nieosobowych (-no, -to, trzecia osoba) może utrudniać w pierwszej chwili zrozumienie, czy w danym fragmencie Autorka prowadzi wywód własny, czy referuje poglądy cudze (przy ponownym przeczytaniu rzecz się wyjaśnia).

Wskazać należy na używane w treści pracy słowo „zapis", choć nie w ujęciu jakim rozumie go prawo (zapis na sąd polubowny, czy zapis windykacyjny). Oczywiście nie mam na myśli zwrotu *„zapis obrazu i dźwięku"* - ten jest ogólnie przyjęty, akceptowany i poprawny. Używanie zwrotu: *„znajduje się zapis w aktach kontrolnych..."*, czy *„zapis wymieniający tylko eksperyment procesowy ..."*, s. 33 wymaga poprawy.

Podobnie rzecz się ma ze słowem „posiada", które zostało użyte na określenie *„posiadania podstaw prawnych"* (s. 25), czy wskazanie że czynność *„posiada cechy"* (s. 32). Owo posiadanie jest instytucją znaną prawu cywilnemu i bez uszczerbku dla treści dysertacji mogłoby zostać zastąpione chociażby przez „ma", co nie powodowałoby wytyku recenzenta.

Podpunkt. 1.2. podzielony został na jeden dalszy podpunkt 1.2.1 podczas gdy nie dzieli się na jeden. Zatem podpunkt 1.2. *„Regulacje prawne dotyczące wizji lokalnej"*, który ma *de facto* 7 linii tekstu, winien inkorporować 1.2.1. *„Wizja lokalna w zarządzeniach Komendanta Głównego Policji"*.

Wnioski końcowe winny zostać podzielone jak wskazałem w pkt. IV powyżej.

Dostrzegana jest niewielka liczba literówek (np. litera e zamiast ę w słowie postępowanie), czy brakujących lub przeciwnie, zbędnych przecinków.

Tytułowa wizja lokalna przez Doktorantkę pisana jest niejednolicie, bowiem raz w cudzysłowie, w innym miejscu bez niego, a w tytule drukowanymi literami, podczas gdy jeszcze gdzie indziej tzw. wizja lokalna (np. s. 62).

Gdyby podjęta została decyzja o publikacji niniejszej pracy wymaga ona jej edytorskiego przepracowania, co nie powinno być czasochłonne, jednak ujednolicenie to będzie niezbędne.

Dużą satysfakcję estetyczną dają zamieszczone w monografii wykresy, które są czytelne, jasno sformułowane oraz poszerzają pogląd na przedstawione w nich dane statystyczne

Bibliografia rozprawy liczy 213 przywołanych źródeł (monografie, artykuły naukowe, monografie wieloautorskie, w tym jedna glosa); 13 źródeł internetowych; 30 orzeczeń sądów (Sądu Najwyższego, Sądów Apelacyjnych, Sądów Okręgowych); 13 aktów prawnych – pragmatyk służbowych. Pełny wykaz bibliograficzny na stronach 261 – 282.

W bibliografii dostrzegam niekonsekwencję Autorki odnośnie powoływania niektórych źródeł – tą samą publikację powołano jako publikację zwartą w wykazie literatury, a także jako źródło internetowe – por. Doroszewski (s. 263 i 281), czy Jachimowicz (s. 265 i 281).

***

Wszelkie powyższe uwagi krytyczne i polemiczne, czy też odnoszące się do układu pracy mają na celu poszerzenie pola i perspektywy badawczej na przyszłość. Nie zmienia to faktu, że pracę oceniam pozytywnie i wysoko. Wnioski formułowane są poprawnie i czytelnie. Autorka odwołała się do wszystkich najważniejszych pól i zagadnień problemowych starając się je rozstrzygnąć, zaś tam gdzie nie wytrzymywały one krytyki sygnalizować i podejmować polemiki z treścią przepisu. Formułowane przez recenzenta pytania, czy też zwrócenie uwagi

na ewentualne rozszerzenia treściowe sformułowane zostały z myślą o ewentualnej publikacji i pozostawione wyłącznie pod rozwagę Autorki.

VI. Konkluzja

Biorąc pod uwagę wybór tematu badawczego, przemyślaną konstrukcję pracy doktorskiej oraz poziom opanowania przez Panią Magister Stellę Skorupską warsztatu naukowego a także merytoryczną jakość pracy stwierdzam, że rozprawa doktorska pt.: *„ WIZJA LOKALNA" jako czynność procesowo-kryminalistyczna* (Olsztyn 2023, ss. 307), odpowiada wymaganiom określonym w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach i tytule naukowym,* stanowiąc oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, wykazując dużą wiedzę Doktorantki w zakresie postępowania karnego i kryminalistyki oraz umiejętność prowadzenia pracy naukowej.

Biorąc powyższe pod uwagę, wnoszę o przyjęcie rozprawy i dopuszczenie Pani Magister Stelli Skorupskiej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.